

O. JAROSŁAW RÓŻAŃSKI OMI ^{a,®}

 0000-0002-1678-2487

^a Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Wydział Teologiczny; Instytut Nauk Teologicznych; Zakład Dialogu Religijnego; Katedra Misjologii, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, PL

[®] J.Rozanski@UKSW.Edu.PL

MISJE W LAMIDACIE REÏ BOUBA (KAMERUN) – TRUDNA DROGA KU TOLERANCJI

Słowa kluczowe: północny Kamerun, Reï Bouba, islam, dialog chrześcijańsko-muzułmański, misje katolickie, Kirdi, Fulbe.

Streszczenie: Począwszy od XVI wieku Fulbe coraz liczniej przybywali na tereny dzisiejszego północnego Kamerunu. W XIX w. Fulbe podbili militarnie północny Kamerun. Jednak ich władzy wymykały się liczne enklawy ludów Kirdi. Fulbe uzyskali większe panowanie nad Kirdi w czasach panowania Niemców i Francuzów. Wykorzystali swoją dominującą pozycję polityczną i fakt współpracy z kolonizatorami. Doprowadzili w ten sposób do większej islamizacji tych ziem, ale nie zdobyli większości populacji dla swej religii. W połowie XX w. na terenach Kirdi zaczęły rozwijać prężnie swoją działalność misje katolickie, a także protestanckie. Ich działalność była powstrzymywana przez władców Fulbe. Także po uzyskaniu przez Kamerun niepodległości trwało faworyzowanie Fulbe i islamu w północ-

O. PROF. DR HAB. JAROSŁAW RÓŻAŃSKI OMI (1961–). Kapłan (1987) Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej; mgr (teologia, 1987, PWT, Poznań; filologia polska, 1991, UAM, Poznań); lic. misjologii (1996, ATK, Warszawa); dr nauk teologicznych (misjologia, 1998, ATK, Warszawa); dr hab. nauk teologicznych (misjologia, 2004, UKSW, Warszawa); prof. UKSW (2006–2014); prof. (2014). Misjolog-afrykanista, religioznawca. Autor, redaktor i współredaktor wielu książek i artykułów naukowych i popularnonaukowych, haseł encyklopedycznych oraz recenzji naukowych. Organizator i współorganizator wielu konferencji i sympozjów naukowych, także międzynarodowych. Redaktor naczelny (2011–) czasopisma naukowego „Lumen Gentium. Zeszyty misjologiczne”.

nym Kamerunie. Ta ostra rywalizacja zaczęła jednak ustępować bardziej pokojowemu współżyciu, a nawet współpracy w wielu dziedzinach życia społecznego. Nastąpił czas trudnego dialogu, który wciąż boryka się z przeszłością, uprzedzeniami i niezrozumieniem wśród wielu przywódców religijnych i politycznych.

Klasycznym przykładem przechodzenia z okresu konfliktu i walk do tolerancji, a nawet dialogu, mogą być dzieje misji katolickich na terenie lamidatu Reï Bouba. Lamidat ten został utworzony przez potężny ród Yillaga. Było on – i jest nadal – *de facto* państwem teokratycznym. Na jego terenie z trudem założono misje katolickie: w Touboro Tcholliré i Madingrin. O tym, że po trudnym czasie konfrontacji nastąpił czas tolerancji, a nawet dialogu, mówią ostatnie lata wzajemnych relacji.

W swoim klasycznym dziele o ludach Afryki Charles G. Seligman uważał sawannę położoną na północ od wielkich zlewisk Nigru i łączące się z nimi, niegdyś znacznie większe niż dziś, jezioro Czad za kolebkę ludów Czarnej Afryki, a zatem reprezentantów najstarszej warstwy kulturowej kontynentu¹. Warstwa ta została później nazwana kulturą paleonigryjską, która szerzej została opisana przez Hermanna Bauman-a i Diedricha Westermanna, dzięki któremu pojęcie to zadomowiło się na stałe w literaturze etnologicznej. Charakteryzowały się one m.in. patriarchalnym systemem pokrewieństwa, zwartą i często ufortyfikowaną zagrodą rodzinną, budynkami wznoszonymi na planie koła, kultem przodków, uprawą roli, skaryfikacjami, konserwatyzmem oraz szukaniem schronienia na małych, trudno dostępnych obszarach, otoczonych najczęściej przez aktywne i wywierające presję młodsze kultury². Z czasem powszechnie w literaturze określano je jako Kirdi („Niewierni”)³, gdyż byli oni wyznawcami tradycyjnych religii afrykańskich.

¹ Por. C.G. Seligman, *Ludy Afryki*, przeł. E. Promińska, Warszawa 1972, s. 58.

² Por. H. Baumann, D. Westermann, *Les peuples et les civilisations de l'Afrique suivi de les langues et l'éducation*, traduction française par H. Homburger, Paris 1948, s. 71–78, 91, 307–308, 457. J.C. Froelich, znany badacz tego regionu, posługuje się terminem „kultura paleonigryjska” jedynie dla określenia kultur wyraźnie odcinających się od zislamizowanych Sudańczyków. Por. J.C. Froelich, *Les montagnards paléonigritiques*, Paris 1968, s. 19–22.

³ Nazwa „Kirdi” (z j. bagirmi) – „Niewierni”, „Poganie” – przyjęła się dość powszechnie w literaturze europejskiej. Obejmuje ona różnorodne grupy etniczne. Po uzyskaniu niepodległości przez Kamerun rozpoczął się interesujący proces rodzenia się nowej świadomości Kirdi, przekraczającej podziały etniczne. Por. J.B. Shelley Baskouda, *Kirdi est mon nom*, Yaoundé 1993, s. 74.

Rozrastanie się potęgi Reï Bouba⁴

Na dzieje Kirdi wielki wpływ miała ekspansja muzułmańskich Fulbe⁵, którzy prawdopodobnie już w XVI w. zaczęli przenikać na tereny dzisiejszego północnego Kamerunu. Na tereny departamentu Mayo-Rey, w Regionie Północnym (siedziba administracyjna Tcholliré)⁶, w XVIII w. przybyli Fulbe z wojowniczego rodu Yillaga, zakładając swoją główną siedzibę w Bâdjâri, położonym ok. 20 km od Reï Bouba. Przez 73 lata sprawował w niej rządy ardo⁷ Bouba Djôda (1725–1798)⁸. Na terenach dzisiejszego departamentu Mayo-Rey żyli wówczas m.in. Mono, Dama, Zime (Lame), Mbere, Mundang, Yasing, Mngabei, Mbum, Kpere, Lakka, Tuburi, Dii (Durru) Gbaya⁹.

Początkowo ardo Bouba Djôda i jego poddani utrzymywali pokojowe relacje z rolniczymi ludami Mono, Dama i Zime, które stanowiły większość w okolicach Bâdjâri. Kiedy między Fulbe i Dama wybuchły walki, Djôda zajął Arey – siedzibę Dama Arey. Po tym nowym zwycięstwie ardo kazał wybudować meczet na terenie dzisiejszego Reï Bouba. Jego następca, Bouba Njidda, przeniósł tam siedzibę rodu w 1798 r. Sytuacja zmieniła się pod wpływem ogłoszenia w 1804 r. przez szajcha¹⁰ Usmana dan Fodio „świętej wojny” (dżihadu) przeciwko niewiernym. Ogłoszona wojna ogarnęła początkowo tylko kraj Hausa w dzisiejszej Nigerii, ale szybko rozprzestrzeniła się na tereny Kamerunu. Dowódcą frontu południowego został modibo Adama z Gurin, położonego u zbiegu

⁴ Nazwa zapisywana jest także w literaturze oraz na mapach jako: Ray Bouba, Ray-Bouba, Rey Bouba, Rey-Bouba, Rai-Bouba.

⁵ *Fulbe, Fulbeje, Fulanie, Peul, Peuls, Fellata* – lud różnie nazywany w języku polskim. W przeszłości i współcześnie wywiera duży wpływ na życie gospodarcze, społeczne i polityczne w strefie Sudanu. Sami siebie nazywają (w swoim języku *fulfulde*) w liczbie pojedynczej *Pullo*, a w mnogiej *Fulbe*. Por. P.-F. Lacroix, *Le puel*, w: *Les langues dans le monde ancien et moderne*, t. 1, red. J. Perrot, Paris 1981, s. 19–31.

⁶ Współczesny podział administracyjny Kamerunu. Tereny te pokryte są rozległą sawanną z dość licznym zasobem dzikich zwierząt. Są rzadko zaludnione.

⁷ Termin z j. fulfulde *ardo* – „przewodnik”, „wódz” grupy (frakcji) Fulbe w okresie koczowniczym.

⁸ Por. E. Mohammadou, *Ray ou Rey-Bouba: tradition transmise par Alhadji Hamadjoda Abdoulay. Traditions historiques des Foulbé de l'Adamawa*, Garoua – Paris 1979, s. 146–150.

⁹ Nazewnictwo oparte głównie na podstawie klasyfikacji językowej zawartej w monumentalnym dziele pod redakcją Jeana Perrota pt. *Les langues dans le monde ancien et moderne*, Paris 1988.

¹⁰ *Shehu* – „mędrzec”, „uczony”. Ten honorowy tytuł pochodzi z j. arabskiego, gdzie dosłownie oznacza mężczyznę w podeszłym wieku, starca, z założeniem, iż zna on Koran na pamięć.

rzek Faro i Benue. Tworzono wówczas lamidaty¹¹, na których czele stali *lamibe* (l. poj. *Lamido*)¹². Z czasem przeniósł on swoją rezydencję do Yola, przybierając tytuł emira. Podlegało mu około 70 lamidatów. Rosnącej potędze emira Adama nie podporządkował się jednak ardo Bouba Njidda, budując własny ośrodek władzy jako lamido z Reï Bouba, gdzie wznosił on twierdzę-pałac. Doprowadziło to do wojny z emirem z Yola. Lamido Bouba Njidda obronił jednak niezależność i znacznie powiększył tereny lamidatu Reï Bouba, podbijając systematycznie okoliczne tereny. Poszerzył jego granice o tereny dzisiaj pozostające w granicach Czadu i Republiki Środkowoafrykańskiej. Rozbudował na nich własną strukturę organizacyjną. Stał się w ten sposób twórcą największej potęgi Reï Bouba.

W terenie przewodzili wybrani *dogari*¹³ – niewolniczo oddani wysłannicy. Byli oni szkoleni na jego dworze i z każdym aktem bohaterstwa awansowali w hierarchii dworskiej. Przez nich nadzorował swoje państwo, umacniając jego jedność. Podczas dominacji niemieckiej, a później francuskiej, w północnym Kamerunie wprowadzony był system władzy pośredniej – w praktyce rządzili lamibe. Lamibe z Reï Bouba wykorzystali to znakomicie, umacniając swoje wpływy. Władcy z Reï Bouba zdołali je utrzymać także po uzyskaniu przez Kamerun niepodległości, wiążąc się mocno z partią prezydencką. Terytorium lamidatu podzielone zostało obecnie na cztery strefy terytorialne, z których każda jest kontrolowana przez odpowiedzialnego *dogari*: Touboro, Baimboum, Madigrin i Tcholliré¹⁴.

Niechęć do nawiązywania relacji międzyreligijnych

Wszystkie dziedziny życia Kirdi przenikała tradycyjna struktura wspólnotowa. Była ona organicznie powiązana z miejscowym systemem religijnym, który w sferze obrzędowości miał rozbudowane obrzędy agrar-

¹¹ *Lamidat* – dawne państwo w systemie feudalnym Fulbe, współcześnie z reguły włączone do państwowego systemu administracyjnego. R. Vorbrich, *Lamidat. Państwo przedkolonialne w państwie postkolonialnym*, „Afryka”, 2005, nr 21, s. 7–28.

¹² W j. fulfulde *laamiidō* (l. mn. *laamiibe*) – władca lamidatu.

¹³ Termin pochodzi z j. hausa (*dōgárii*) – członek gwardii sułtana. W Kamerunie używany w znaczeniu: wysłannik lamido. Por. C. Seignobos, H. Tourneux, *Le Nord-Cameroun à travers ses mots. Dictionnaire de termes anciens et modernes. Province de l'Extrême-Nord*, Paris 2002, s. 93.

¹⁴ Szeroko o historii lamidatu, strukturze jago władzy, znaczeniu w polityce państwa: J. Różański, *Reï Bouba jako przykład państwa teokratycznego*, w: *Bilad as-Sudan – Stare kultury i nowe wyzwania*, red. W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Warszawa – Pelplin 2022, s. 140–161.

ne, puryfikacyjne i terapeutyczne. Bogaty świat duchowy tradycyjnych religii afrykańskich tworzył najpierw najbliższy żyjącym na ziemi świat duchów przodków, czyli zmarłych, którzy osiągnęli ten status. Następnie zaprezentowano bogaty świat pozostałych duchów oraz świat bóstw i herosów. Duchami zaś nazywamy byty stojące poniżej bóstw. Niejako na końcu świata duchowego pojawiała się Istota Najwyższa¹⁵.

Jak zaznaczono wyżej, początkowo Fulbe nie wchodzili w konflikt z miejscowymi społecznościami Kirdi. Fulbe Yillaga starali się nawiązywać relacje poprzez związki małżeńskie z wodzami miejscowych grup etnicznych, tworząc złożone kategorie społeczno-etniczne – do tego stopnia, iż w niektórych grupach charakterystyczne cechy somatyczne Fulbe zostały prawie całkowicie wyeliminowane. Z czasem miejscowe społeczności były też dla nich rezerwuarem potencjalnych niewolników, a zatem chroniło je to przed islamizacją, gdyż muzułmanin nie może być niewolnikiem muzułmanina. Z czasem jednak – paradoksalnie po ograniczeniu raczej, a nie całkowitym zniesieniu niewolnictwa przez władze kolonialne – muzułmanie zainteresowali się nawracaniem miejscowej ludności na islam. Przyczyniła się do tego potencjalna utrata wpływów przez pojawienie się misji chrześcijańskich.

Właściwe początki ewangelizacji północnej części Kamerunu wiążą się z oficjalnym dokumentem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, która 21 marca 1946 r. wydzieliła na terenie północnego Kamerunu i Czadu tzw. Misję Czad-Kamerun, powierzając jej tereny do ewangelizacji Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. W dniu 13 stycznia 1947 r. erygowana została Prefektura Apostolska Garoua, obejmująca także tereny lamidatu Reï Bouba. Pierwszym prefektem apostolskim mianowano o. Yvesa Plumeya. Oblaci zakładali misje w większych ośrodkach administracyjnych oraz skupiskach ludzkich, jednak na tereny Reï Bouba nie mieli wstępu. W 1954 r. ziemie lamidatu odwiedził o. Honoré Jouneaux. Podczas krótkiego pobytu w Touboro usiłował on zorganizować grupę katechumenów w oparciu o kilka rodzin chrześcijańskich z plemion Ngambay i Sara, wywodzących się z Czadu¹⁶. Kiedy w grudniu 1955 r. złożył on, wraz

¹⁵ Zebrana całościowo literatura polskojęzyczna poświęcona tradycyjnym religiom afrykańskich, opis ich zasadniczych elementów i możliwości dialogu z chrześcijaństwem w: J. Różański, *Kościół katolicki w dialogu z tradycyjnymi religiami afrykańskimi*, Pelplin 2020.

¹⁶ Por. Y. Plumey, *Mission Tchad-Cameroun. L'annonce de l'Évangile au Nord-Cameroun et au Mayo Kebbi 1946–1986*, [Rome] 1990, s. 207–208; J.C. Froelich, *Notes sur les Mboum du Nord-Cameroun*, „Journal de la Société des Africanistes”, 1959, nr 1, s. 90–117.

o. Jacquesem de Bernon, wizytę lamido Bouba Amadou, ten oświadczył misjonarzom: „Przybyłście na moje ziemie, zajmijcie się zatem swoimi sprawami”¹⁷. W 1956 r. o. Jacques de Bernon założył misję w Touboro. W tym samym roku dołączył do niego o. Jean Remy. Misjonarze nawiązali liczne kontakty z ludźmi z plemion Mbum, Ngambay, Dii i Zime¹⁸. Pod koniec 1957 r. w Touboro wybudowano przychodnię lekarską. W związku z tym zaszła potrzeba sprowadzenia do pracy siostr-pielęgniarek. Zadania tego podjął się o. Paweł Michalak. Dzięki jego pośrednictwu do Touboro przybyły siostry ze Zgromadzenia *Mater Orphanorum*, założonego we Włoszech. Jednak działalność misji spotkała się ze sprzeciwem *dogari*¹⁹: działalność misjonarzy miała ograniczyć się tylko do Touboro i okolicznych wiosek. Naciskał na to głównie lamido z Reï Bouba przez pośrednictwo kolonialnej administracji francuskiej²⁰. Jednak zaproszenia do misjonarzy zaczęli kierować chrześcijanie z południa Kamerunu pracujący w administracji państwowej oraz Ngambay, przybyli z Czadu. Napływały one także do Tcholliré – siedziby administracji państwowej oraz drugiej twierdzy lamido z Reï Bouba. Podobne prośby chrześcijan – uchodźców z Czadu – napływały z Madingrin. W maju 1958 r. pracę w misji Touboro rozpoczął o. André Durand, który stał się niekwestionowanym apostołem Mbum oraz zdecydowanym przeciwnikiem łamania praw człowieka przez administrację władcy Reï Bouba. Przez kilka lat misjonarze nie mogli uzyskać pozwolenia na wybudowanie szkoły dla dzieci. Lamido obawiał się wpływu misji na lokalne relacje, ograniczające jego władzę. Stąd też misjonarze napotykali opór przy każdej inicjatywie, która łączyła się z nauczaniem i założeniem skromnej szkoły, czy też punktu, w którym świadczone usługi medyczne. Misjonarze podzielili teren misji na kilka sektorów. W 1959 r. w sektorze Tcholliré, który był siedzibą administracyjnych władz państwowych, żyło około 1000–1500 mieszkańców, w tym 28 katolików rodem z Południa i 15 katechumenów. W sektorze Madingrin żyło ok. 4000 osób, głównie Ngambay, w tym ok. 300 chrześcijan. W Touboro mieszkało 950 osób, w tym połowa Mbum²¹. W 1963 r. wspólnotę katolicką tworzyło

¹⁷ J. de Bernon, *L'Apostolat sur la Terre de Rey Bouba*, „Entre Nous”, 1957, nr 5, s. 14.

¹⁸ Por. tenże, *Ma maison*, „Pôle et Tropiques”, 1956, nr 7, s. 4; tenże, *Ma première tournée de brousse*, „Pôle et Tropiques”, 1956, nr 11, s. 6.

¹⁹ Por. Plumey, *Mission Tchad-Cameroun*, s. 208.

²⁰ L. Stryczek, *Historique et développement de la Mission Catholique de Tcholliré*, Tcholliré 2001, s. 6–8 [mps].

²¹ Por. Plumey, *Mission Tchad-Cameroun*, s. 209–211.

76 ochrzczonych. Katechez regularnie słuchało ok. 560 osób²². W 1965 r. misjonarze założyli Ośrodek Rolniczy w Touboro.

Walka z nadużyciami władzy

Starania o teren dla nowej misji w Tcholliré powiodły się dopiero po interwencji bp. Yvesa Plumeya u Ahmadou Ahidjo, mużulmańskiego prezydenta Kamerunu²³. W 1970 r. misję w Tcholliré założyli polscy oblaci Maryi Niepokalanej (o. Władysław Laskowski i dk. Paweł Latusek). Według danych z końca 1989 r. misja w Tcholliré – oprócz samego miasta – obejmowała 13 wiosek z punktami katechetycznymi. Liczba ochrzczonych na misji w Tcholliré dochodziła do 800 osób, liczba katechumenów zaś do 500²⁴.

W 1975 r. kolejna misja polskich oblatów powstała w Madingrin. Zamieszkali w niej ojcowie Stanisław Jankowicz i Antoni Kwaśniewski. Ten drugi wspominał, jak niedawno jeszcze po chrztach, które udzielił o. André Durand, ludzie lamido z Reï Bouba posuwali się do bicia katechumenów, zabierania im skromnego mienia, a nawet żon i dzieci. Stosowano też wysiedlenia²⁵.

Ze względu na trudną sytuację mieszkańców lamidatu obydwie misje aktywnie włączyły się w pomoc w rozwoju miejscowej ludności oraz obronę praw człowieka. Nadużycia władzy były jaskrawe zwłaszcza przy ściąganiu przez lamido nielegalnych – w świetle prawa państwowego – podatków i danin. Kontrowersje też budziły system sądownictwa, istniejące do dzisiaj prywatne więzienie i milicja funkcjonująca w służbie lamido. Wciąż w ukryciu praktykowano także niewolnictwo. Ojciec Janusz Milanowski, pracujący w misji Madingrin, relacjonował na początku lat dziewięćdziesiątych XX w.: „Nasz zagubiony mocno teren uważany

²² Dane zamieszczone w: „Entre Nous”, 1962, nr 6, s. 5.

²³ Plumey, *Mission Tchad-Cameroun*, s. 218; Stryczek, *Historique et développement de la Mission Catholique de Tcholliré*, s. 23–26.

²⁴ Por. H. Kruszewski, *Madingrin*, „Tam-tamem”, 1990, nr 5, s. 6.

²⁵ Por. A. Kwaśniewski, *Historia misji w Madingrin*, MD, 1983, nr 4, s. 42. Liczne interwencje misjonarzy z Touboro, przede wszystkim zaś o. André Duranda, pozostawały bez echa. Osiem dramatycznych listów nestora misjonarzy z Touboro adresowanych do współbraci oraz Komisji *Iustitia et Pax* znajduje się w posiadaniu autora niniejszego tekstu. Trudną sytuację mieszkańców oddaje chociażby skromny dziennik diakona Krzysztofa Zieleny, przebywającego w misji na stażu pastoralnym. Por. K. Zieleny, *Państwo w państwie. W obronie mieszkańców lamidatu Rey Bouba*, MD, 1995, nr 5, s. 16–19; A. Kwaśniewski, *W Kamerunie cierpi się dla Chrystusa*, MD, 1984, nr 2, s. 46; A. Durand, *A Rey-Bouba les dogaris font la loi pillages et assassinats en serie*, „Pôle et Tropiques”, 1996, nr 5–6, s. 27–29; J. Milanowski, *List z cyklu: „Wieści z Kamerunu”, „Niepokalana”, 1994, nr 1, s. 25.*

był zawsze za własność lamido z Reï Bouba. Jego bezwzględna władza oburzała podległych mu ludzi, prowadząc często do zamieszek i nieporozumień. Życie jednak «z grubsza» toczyło się dość spokojnie. Niestety w tej chwili sytuacja ta zmienia się zupełnie. Wielu ze znanych mi ludzi z okolicznych wiosek zastałem w prywatnym więzieniu lamido, gdzie trafili bądź to ze względu na przynależność do innej niż lamido partii, bądź też z powodu odmowy wydania owoców swej ciężkiej pracy w polu w ręce lamido, który znowu domaga się, by wszyscy mieszkańcy z podległego mu terenu płacili *zaka*²⁶ – religijny podatek muzułmański. Ci, którzy odmawiają płacenia *zaka*, są bici, maltretowani i zamykani w więzieniu. Wielu z nich przebywa tam już od kilku miesięcy. Ostatni lamido ogłosił nowy «podatek od dochodów», który obowiązuje wszystkich posiadaczy domów krytych blachą. Jest to bowiem znak zamożności. Tak samo płacą dodatkowy podatek właściciele prostych małych młynów, a raczej maszyn śrutujących zboże²⁷.

Próby przeciwstawienia się bezkarności z reguły nie kończyły się powodzeniem, gdyż trudno było przełamać strach i korupcję. „Zarówno władze administracyjne regionu, jak i policja oraz żandarmeria dosłownie «siedzą w kieszeni» lamido. [...] W obronie tych ludzi staram się interweniować, gdzie tylko mogę. Dotyczy to jednak przede wszystkim małych spraw, gdyż źródła całej tej sytuacji trzeba szukać o wiele wyżej, na szczeblu rządów centralnych. Ta sytuacja zmusza wielu ludzi z naszych terenów do emigracji. Przenoszą się do ogarniętego wojną Czadu lub też do obozów uchodźców w pobliżu wielkiej rzeki Faro. Czy nasz teren wyludni się wkrótce, czy też wybuchnie tu krwawa rewolucja? To jest pytanie, które zadają sobie często” – pisał o. Janusz Milanowski²⁸.

Misjonarze oblaci przeciwdziałali różnorodnym formom krzyczącej niesprawiedliwości przez wszelkie możliwe interwencje u władz administracyjnych, uświadamianie ludziom praw ludzkich i obywatelskich oraz przez tworzenie komisji *Iustitia et Pax* (Sprawiedliwość i Pokój)²⁹.

²⁶ Zniekształcona forma pochodząca z fulfulde (*zakka*). Pochodzi z arabskiego *zakāh*.

²⁷ Archiwum Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów w Poznaniu, J. Milanowski, List z 19 listopada 1993 r. [mps], Madingrin 1993. Por. tenże, *W nich nadzieja na lepsze jutro*, MD, 1995, nr 2, s. 37–38.

²⁸ Tenże, List z 19 listopada 1993 r. Obszernie o niesprawiedliwości na terenie misji w tym czasie mówi: Zielenda, *Państwo w państwie*, s. 16–19.

²⁹ Por. M. Pierre, Ch. Rimaud, *Dieu aime l'Afrique*, „Pôle et Tropiques”, 1996, nr 5–6, s. 26; G. Dalle, *Ce que l'Évangile a apporté*, „Pôle et Tropiques”, 1997, nr 2, s. 16–17; A. Rolek, *Radość z dowodów tożsamości*, MD, 1995, nr 4, s. 26.

Powolne zmiany w relacjach międzyreligijnych

Upór i konsekwencja coraz bardziej świadomych swoich praw miejscowych mieszkańców, a także misjonarzy, prowadziły do powolnych zmian, w tym także do spotkań misjonarzy z lamido. Świadczyło o tym także pojawienie się wspólnoty chrześcijańskiej w samym Reï Bouba – bastionie lamido. Dnia 23 grudnia 1988 r. o. Janusz Milanowski odprawił tam po raz pierwszy Mszę św. dla miejscowych chrześcijan. W 1990 r. przedstawiciele miejscowej wspólnoty chrześcijańskiej wraz z o. Henrykiem Dejnęką zostali przyjęci w pałacu przez lamido, który obiecał im teren pod budowę kaplicy w Reï Bouba. W 1992 r. teren ten został oficjalnie przyznany w dzielnicy Nagode i wpisany do księgi wieczystej w Tcholliré. W 1997 r. o. Ludwik Stryczek razem z chrześcijanami wybudował w Reï Bouba prowizoryczną kaplicę i zaczął kopać studnię. Pod jego nieobecność dogari nakazali jednak rozebranie kaplicy oraz zasypanie studni³⁰. Lamido Abdoulaye Amadou oświadczył: „Misja ukradła mi Touboro, Tcholliré i Madingrin. I dlaczego teraz chcecie jeszcze osiedlić się w Rey, by mi ukraść to ostatnie miejsce?”³¹. Jednak lamido odwołał ich decyzję. W 1997 r. w Reï Bouba chrześcijanie mogli obchodzić Paschę³².

Wpływ na te zmiany miały także czynniki zewnętrzne. Po uzyskaniu niepodległości przez Kamerun władze centralne w Jaunde starały się wprowadzić także silniejszą administrację w północnym Kamerunie i ograniczać wpływy lamibe. Spowalniał je z pewnością fakt, iż lamibe z Reï Bouba stali się niezwykle lojalnymi zwolennikami obydwu prezydentów Kamerunu – Ahmadou Ahidjo i Paula Biya, wspierając jednopartyjny system prezydencki. Należeli oni do ścisłego biura politycznego Kameruńskiego Ludowego Związku Demokratycznego (RDPC), partii prezydenckiej.

Z pewnością duże znaczenie miały także zmiany pokoleniowe władców z Reï Bouba. Po śmierci Bouba Djama'a w 1945 r. władzę sprawował jego najstarszy syn Bouba Amadou. W 1973 r. władzę w lamidacie przejął Abdoulaye Amadou (1975–2004), a po nim Moustafa Abdoulaye (2004–2006). Mimo to, na przykład po wprowadzeniu przez prezydenta Paula Biya systemu wielopartyjnego, ardo Abdoulaye Amadou zakazał spotkań partiom opozycyjnym. Manipulował też wynikami wyborów.

³⁰ Por. L. Stryczek, *Tajemnice Rey Bouba*, MD, 1997, nr 3, s. 31.

³¹ M. Boudouma, *Avec la force de l'Esprit-Saint*, Yaoundé [brw], s. 100.

³² Por. Stryczek, *Historique et développement de la Mission Catholique de Tcholliré*, s. 68; A. Ngoulsia, *Rey Bouba – ziemia wciąż niespokojna*, MD, 1998, nr 4, s. 26–27.

Prezydent Paul Biya odwdzięczał się za tę wierność przyzymkaniem oczu na nadużycia, a w 2003 r. złożył osobistą wizytę w Reï Bouba.

W 2006 r. władzę w lamidacie przejął Aboubakary Abdoulaye (ur. 21 XII 1961). Ukończył on studia zootechniczne we Francji, a także Krajową Szkołę Administracji i Magistratury w Kamerunie. W 1995 r. został mianowany sekretarzem generalnym w ministerstwie rolnictwa. Władzę w lamidacie przejął po nagłej śmierci swego starszego brata. I chociaż dekretem rządu kameruńskiego z 4 lipca 2007 r. został on mianowany tradycyjnym wodzem pierwszego stopnia, z ograniczeniem kompetencji tylko do okręgu Reï Bouba, to jednak jego faktyczne wpływy sięgały dalej. W 2013 r. Aboubakary Abdoulaye został mianowany także senatorem i pierwszym wiceprzewodniczącym Senatu kameruńskiego. Z pewnością był to prezydencki gest wynagradzający wierność polityczną. Widać ją było chociażby w odniesieniu do tzw. kryzysu anglofońskiego na zachodzie kraju. W listopadzie 2020 r. wiceprzewodniczący Senatu oświadczył: „Uroczyste wzywam te kraje, które kryją sponsorów tych zbrodni, aby wyraźnie się od nich odciąć. Zwracam się do nich w ramach globalnej koalicji przeciwko terroryzmowi o przyjęcie odpowiedzialności i szczerze wsparcie Kamerunu w jego walce o przywrócenie pokoju i harmonii na całym terytorium. [...] Wzywam organizacje pozarządowe do przerwania milczenia w obliczu tych barbarzyńskich zbrodni dokonywanych przez secesjonistów”³³.

Mimo tego konsekwentnego, prorządowego stanowiska ton jego wypowiedzi i styl rządzenia w lamidacie Reï Bouba zmienił się radykalnie. W dniu 10 grudnia 2009 r. w Tcholliré odbyło się pokojowe spotkanie przedstawicieli religijnych w trosce – jak zaznaczono – o pokojowe współzycie w regionie. Spotkanie to zwołano z inicjatywy abp. Antoine’a Ntalou z Garoua oraz Rady Kościołów Protestanckich Garoua. W spotkaniu tym, które miało „definitywnie pogrzebać wojnę religii”, wziął udział także Abdoulaye Aboubakary. Miało ono także charakter modlitewny. Zadeklarowano na nim, iż każdy mieszkaniec północnego Kamerunu – w tym także Reï Bouba – powinien mieć „swobodę wyboru swoich przekonań religijnych”³⁴.

³³ Cyt. za kameruńską stroną rządową: *Aboubakary Abdoulaye*, <https://www.camerounweb.com/person/Aboubakary-Abdoulaye-3109> [14.02.2023]. Szeroko o tzw. kryzysie anglofońskim: J. Różański, *Republika Federalna Ambazonii: poszukiwanie tożsamości kulturowej i politycznej angielskojęzycznych mieszkańców Kamerunu*, Warszawa 2023.

³⁴ Agence de presse internationale catholique (APIC), *Pour «enterrer définitivement la guerre des religions»*, <https://www.cath.ch/news/pour-enterrer-definitivement-la-guerre-des-religions/> [14.02.2023].

Trudna przeszłość Reï Bouba wpływa nadal na relacje muzułmańskich Fulbe i Kirdi, będących w większości wyznawcami tradycyjnych religii afrykańskich. Stąd też zdecydowanie wrogie reakcje dały o sobie znać przy zakładaniu pierwszych misji katolickich na terenie tego lamidatu. Wrogość tę pogłębiało zaangażowanie misjonarzy w obronę praw człowieka, zwłaszcza prawa do wolności religijnej. Na dodatek sytuację pogarszało uprzywilejowywanie władz lamidatu przez władze państwowe, tak kolonialne, jak i rządy niepodległego Kamerunu. Intensywna rywalizacja zaczęła jednak z latami ustępować miejsca bardziej pokojowemu współistnieniu. Nadszedł czas na trudny dialog, który jednak nieustannie zмага się z uprzedzeniami i brakiem zrozumienia. Pomimo negatywnego dziedzictwa przeszłości i trudnej teraźniejszości widać coraz większą otwartość na siebie nawzajem oraz na współistnienie tradycyjnych struktur muzułmańskich i miejscowego Kościoła katolickiego, dając nadzieję na lepszą przyszłość dla Kirdi, którzy stanowią zasadniczy trzon społeczności. Jest to ważne wobec nowych wyzwań, takich jak choćby rebelia Boko Haram i proklamowanie „islamskiego kalifatu” w Kotlinie Czadu.

MISSIONS IN THE LAMIDAT OF REÏ BOUBA (CAMEROON) – A DIFFICULT ROAD TO TOLERANCE

Keywords: Northern Cameroon, Reï Bouba, Islam, Christian-Muslim dialogue, Catholic missions, Kirdi, Fulbe.

Abstract: Beginning in the 16th century, the Fulbe arrived in increasing numbers in what is now northern Cameroon. In the 19th century the Fulbe militarily conquered northern Cameroon. However, their power eluded numerous enclaves of Kirdi peoples. The Fulbe gained much greater dominion over the Kirdi during the German and French rule. They took advantage of their dominant political position and the fact that they cooperated with the colonizers. They thus led to a greater Islamization of these lands, but did not win the majority of the population for their religion. In the mid-20th century, Catholic missions, as well as Protestant missions, began to thrive in Kirdi areas. Their activities were restrained by the Fulbe rulers. Also after Cameroon's independence, favoritism between the Fulbe and Islam in northern Cameroon continued. However, this fierce rivalry began to give way to a more peaceful coexistence and even cooperation in many areas of society. There has been a time of difficult dialogue, which is still struggling with the past, prejudice and misunderstanding among many religious and political leaders.

A classic example of the transition from a period of conflict and strife to tolerance and even dialogue can be seen in the history of the Catholic missions in the Rei Bouba lamidate. This lamidate was established by the powerful Yillaga family. It was – and still is – de facto a theocratic state. Catholic missions were established on its territory with difficulty: in Touboro Tcholliré and Madingrin. That a difficult time of confrontation was followed by a time of tolerance and even dialogue is evidenced by recent years of mutual relations.

BIBLIOGRAFIA

- Aboubakary Abdoulaye*, <https://www.camerounweb.com/person/Aboubakary-Abdoulaye-3109> [14.02.2023].
- Agence de presse internationale catholique (APIC), *Pour «enterrer définitivement la guerre des religions»*, <https://www.cath.ch/newsf/pour-enterrer-definitivement-la-guerre-des-religions/> [14.02.2023].
- Baskouda J.B., *Kirdi est mon nom*, Yaoundé 1993.
- Baumann H., Westermann D., *Les peuples et les civilisations de l'Afrique suivi de les langues et l'éducation*, traduction française par H. Homburger, Paris 1948.
- Bernon J. de, *L'Apostolat sur la Terre de Rey Bouba*, „Entre Nous”, 1957, nr 5, s. 14–18.
- Bernon J. de, *Ma maison*, „Pôle et Tropiques”, 1956, nr 7, s. 4.
- Bernon J. de, *Ma première tournée de brousse*, „Pôle et Tropiques”, 1956, nr 11, s. 6.
- Boudouma M., *Avec la force de l'Esprit-Saint*, Yaoundé [brw].
- Dalle G., *Ce que l'Évangile a apporté*, „Pôle et Tropiques”, 1997, nr 2, s. 16–17.
- Durand A., *A Rey-Bouba les dogaris font la loi pillages et assassinats en serie*, „Pôle et Tropiques”, 1996, nr 5–6, s. 27–29.
- Froelich J.C., *Les montagnards paléonigritiques*, Paris 1968.
- Froelich J.C., *Notes sur les Mboum du Nord-Cameroun*, „Journal de la Société des Africanistes”, 1959, nr 1, s. 90–117.
- Kruszewski H., *Madingrin*, „Tam-tamem”, 1990, nr 5, s. 5–6.
- Kwaśniewski A., *Historia misji w Madingrin*, MD, 1983, nr 4, s. 42–43.
- Kwaśniewski A., *W Kamerunie się cierpi dla Chrystusa*, MD, 1984, nr 2, s. 46.
- Les langues dans le monde ancien et moderne*, ed. Jean Perrot, Paris 1988.
- Lacroix P.-F., *Le puel*, w: *Les langues dans le monde ancien et moderne*, t. 1, red. J. Perrot, Paris 1981, s. 19–31.
- Milanowski J., List z 19 listopada 1993 r. [mps], Madingrin 1993 [Archiwum Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów w Poznaniu].
- Milanowski J., *List z cyklu: „Wieści z Kamerunu”*, „Niepokalana”, 1994, nr 1, s. 25.
- Milanowski J., *W nich nadzieja na lepsze jutro*, MD, 1995, nr 2, s. 37–38.
- Mohammadou E., *Ray ou Rey-Bouba: tradition transmise par Alhadji Hamadjoda Abdoullay. Traditions historiques des Foulbé de l'Adamawa*, Garoua – Paris 1979.

- Ngoulsia A., *Rey Bouba – ziemia wciąż niespokojna*, MD, 1998, nr 4, s. 26–27.
- Pierre M., Rimaud Ch., *Dieu aime l'Afrique*, „Pôle et Tropiques”, 1996, nr 5–6, s. 26.
- Plumey Y., *Mission Tchad-Cameroun. L'annonce de l'Évangile au Nord-Cameroun et au Mayo Kebbi 1946–1986*, [Rome] 1990.
- Rolek A., *Radość z dowodów tożsamości*, MD, 1995, nr 4, s. 26.
- Róžański J., *Kościół katolicki w dialogu z tradycyjnymi religiami afrykańskimi*, Pelplin 2020.
- Róžański J., *Rei Bouba jako przykład państwa teokratycznego*, w: *Bilad as-Sudan – Stare kultury i nowe wyzwania*, red. W. Cisło, J. Róžański, M. Ząbek, Warszawa – Pelplin, s. 140–161.
- Róžański J., *Republika Federalna Ambazonii: poszukiwanie tożsamości kulturowej i politycznej angielskojęzycznych mieszkańców Kamerunu*, Warszawa 2023.
- Seignobos C., Tourneux H., *Le Nord-Cameroun à travers ses mots. Dictionnaire de termes anciens et modernes. Province de l'Extrême-Nord*, Paris 2002.
- Seligman C.G., *Ludy Afryki*, przeł. E. Promińska, Warszawa 1972.
- Stryczek L., *Historique et développement de la Mission Catholique de Tcholliré, Tcholliré 2001* [mps].
- Stryczek L., *Tajemnice Rey Bouba*, MD, 1997, nr 3, s. 31.
- Vorbrich R., *Lamidat. Państwo przedkolonialne w państwie postkolonialnym*, „Afryka”, 2005, nr 21, s. 7–28.
- Zielenda K., *Państwo w państwie. W obronie mieszkańców lamidatu Rey Bouba*, MD, 1995, nr 5, s. 16–19.